

Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
im. Ł.Górnickiego
w Białymstoku

GŁOS

BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
Województwa Białostockiego

BIULETYN
INFORMACYJNO-METODYCZNY

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Łukasza Górnickiego
w Białymstoku



G Ł O S
BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

BIULETYN INFORMACYJNO-METODYCZNY

Adres:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
15-050 Białystok, ul. Kilińskiego 16
tel. 418-689 lub 258-426 wew. 18

BIAŁYSTOK 1996

Nr 1(9)

Redaguje
zespół pracowników

Działu Metodyki Bibliotecznej
i Doskonalenia Kadr
pod kierownictwem
Jadwigi JUCHNIEWICZ



Do użytku wewnętrznego

Adres:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 16
tel. 416-689 lub 326-436 wew. 18

Leon Chwojnik
Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy w Sokółce

BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY SOKÓŁKA

**MIEJSKA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W SOKÓŁCE**



'EX LIBRIS

**Exlibris Biblioteki Publicznej
Miasta i Gminy Sokółka**

Leon Daszuta
Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy w Sokółce

BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY SOKÓŁKA ROK ZAŁOŻENIA 1946

Biblioteka publiczna w Sokółce rozpoczęła swoją działalność we wrześniu 1946 roku jako biblioteka powiatowa. Jej pierwszą kierowniczką była nauczycielka, pani Maria Kosińska. Księgozbiór biblioteki pochodził głównie z darów. Ponad 200 książek dawnej biblioteki ZNP dostarczyli nauczyciele. W 1947 roku księgozbiór biblioteki liczył 1492 woluminy. Jednocześnie po raz pierwszy biblioteka otrzymała dotację na działalność w wysokości 40.000 zł. W roku 1948 do pracy pedagogicznej w szkolnictwie powróciła pani Maria Kosińska. Na jej miejsce zatrudniono panią Wandę Naumczyk. Na koniec 1948 roku stan zbiorów Powiatowej Biblioteki liczył 3341 książek, z których korzystało 291 czytelników. Większość, bo aż 62 % stanowiła młodzież szkolna, a przede wszystkim uczniowie otwartego w 1947 roku Gimnazjum i Liceum w Sokółce. W latach 1949/50 biblioteka uczestniczy w organizowaniu sieci bibliotek gminnych na terenie byłego powiatu sokólskiego. Powstają wówczas biblioteki w Babikach, Dąbrowie Białostockiej, Janowie, Korycinie, Krynkach, Nowym Dworze, Sidrze i Suchowoli. Biblioteka rozwija również działalność oświatową. Odwiedzali w tym czasie Sokółkę znani pisarze, jak: Gustaw Morcinek, Janusz Meisner, Arkady Fiedler. W roku 1949 obok biblioteki powiatowej tworzy się bibliotekę miejską dla obsługi mieszkańców miasta. W tym roku nastąpiły istotne zmiany w zaopatrywaniu bibliotek w książki. Biblioteki otrzymywały zakupione centralnie określoną liczbę książek. Nie miały więc wpływu na kształtowanie się struktury zbiorów. W 1951 roku nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika Miejskiej Biblioteki Publicznej. Funkcję tą powierzono pani Czesławie Orłowskiej. W roku 1952 bibliotekę powiatową oraz miejską przeniesiono na ulicę Ściegiennego 31, do willi pana mecenasa Dominika Pietrasza, znanego bibliofila i miłośnika książek. W bibliotekach powiatowej oraz miejskiej pracowały wówczas 4 osoby w tym jedna osoba w bibliotece miejskiej i 3 w powiatowej - kierownik pan Leon Chwojnicki, instruktorka Jadwiga Brzozowska i pani Maria

Bułkowska - księgową. Od 1 lipca 1953 roku stanowisko kierownika biblioteki powiatowej objął pan Henryk Zabłocki. Wcześniej biblioteki: powiatową, miejską a także gminną zlokalizowano w drewnianym budynku przy ulicy Mickiewicza 5. Na podstawie Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 lipca 1954 roku dotyczącego łączenia bibliotek miejskich z powiatowymi utworzono Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną. Kierownikiem tejże biblioteki została pani Maria Bułkowska. Ogółem księgozbiór połączonych bibliotek wynosił około 23 tys. woluminów. Zasadniczym zmianom uległa sieć bibliotek publicznych w powiecie sokólskim 1956 roku, w związku z utworzeniem powiatu dąbrowskiego. Sieć bibliotek w powiecie sokólskim w nowych granicach kształtowała się następująco: Powiatowa i Miejska Biblioteka w Sokółce, 17 bibliotek gromadzkich, 140 punktów bibliotecznych. Październik 1956 roku przyniósł również zmiany w polityce i praktyce kulturalnej. Dla Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej konkretnym efektem zmian było uzyskanie nowego pomieszczenia po byłym Zarzą-



Czytelnia BPMiG Sokółka

dzie Powiatowym Związku Młodzieży Polskiej. Kierownictwo Powiatowej Biblioteki Publicznej w 1958 roku obejmuje pani Maria Zieziula - mgr filologii polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, a od października 1959 roku pan Leonard Daszuta. W marcu 1961 r. zatrudniono w PiMBP panią Zofię Olizarowicz, która jako instruktor, a następnie jako kierownik działu instrukcyjno-metodycznego wniosła ogromny wkład w rozwój bibliotek i czytelnictwa na ziemi sokólskiej. Pierwsza poprawa warunków pracy biblioteki nastąpiła w 1965 r. Na skutek interwencji inspektora pracy, uzyskano nowe pomieszczenie o ogólnej powierzchni 123 m². Po raz pierwszy od szeregu lat biblioteka nie miała trudności z pomieszczeniem zbiorów. Utworzono w bibliotece Oddział Dziecięcy, którego długoletnią kierowniczką była pani Stanisława Laszuk. Oddział wkrótce przeniesiono do innego lokalu, w którym urządzono wypożyczalnię z wolnym dostępem do półek oraz czytelnię. Kolejny etap reformy podziału administracyjnego w 1973 r. spowodował zmiany w sieci bibliotek publicznych w powiecie. W miejsce bibliotek gromadzkich



Oddział dla dzieci BPMiG Sokółka

powstało 8 bibliotek gminnych i 14 filii bibliotecznych. Przeprowadzana etapami reforma podziału administracyjnego znalazła swój finał w roku 1975. W wyniku likwidacji powiatów w miejsce Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Sokółce powstała Miejska Biblioteka Publiczna w Sokółce, która pełniła jednocześnie funkcję biblioteki rejonowej. W roku 1976 w związku z utworzeniem Urzędu Miasta i Gminy Sokółka, Miejska Biblioteka Publiczna została przekształcona na Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Sokółka, pełniąc w danym czasie funkcję biblioteki rejonowej. Wydarzeniem roku 1985 było przekazanie Oddziałowi Dziecięcemu lokalu w nowo wybudowanym budynku o powierzchni 190 m², a w marcu 1987 r. Kombinat Budowlany w Białymstoku przekazał nowy lokal bibliotece o powierzchni 361 m². Od 1991 roku biblioteka przestała pełnić obowiązki biblioteki rejonowej, nastąpiły również zmiany w organizacji biblioteki. Zlikwidowano dział instrukcyjno-metodyczny. Jego długoletnia kierowniczka pani Zofia Olizarowicz przeszła do pracy w MGBP w Czarnej Białostockiej, a instruktor pani Janina Daszuta na emeryturę. Na zasłużony odpoczynek odeszła też kierowniczka Oddziału Dziecięcego pani Stanisława Laszuk.



Maria Szyszko
Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW
Jadwiga Juchniewicz WBP

BIBLIOTEKI PUBLICZNO-SZKOLNE - SZANSA CZY ZAGROŻENIE?

Ministerstwo Kultury i Sztuki - pomoc w sferze książki i rozwój czytelnictwa - uznało za priorytetowe zadanie w polityce kulturalnej państwa. Według zapisów w zadaniach MKiS na lata 1995-1997 chodzi tu przede wszystkim o ochronę sieci bibliotek publicznych i umożliwienie im prowadzenia regularnych zakupów nowości wydawniczych oraz o dostępność książki zwłaszcza na wsi i w mniejszych miejscowościach.

W niniejszym komunikacie pragniemy odnieść się do praktycznej realizacji rządowych zapisów - w samorządowej rzeczywistości. Aktualnie w województwie białostockim funkcjonują 54 miejskie, miejsko-gminne i gminne biblioteki samorządowe oraz 69 filii bibliotecznych. Po okresie zwiększonej likwidacji punktów i filii bibliotecznych, różnego rodzaju reorganizacji, sytuacja bibliotek samorządowych prezentuje się następująco:

- 36 bibliotek działa samodzielnie,
- 17 bibliotek działa w strukturze domów lub ośrodków kultury,
- 1 biblioteka połączona jest z biblioteką szkolną.

Ponadto z bibliotekami szkolnymi połączonych jest 5 filii bibliotecznych. Na tej ostatniej formie działania bibliotek chcielibyśmy się skupić. Lawinowo zwiększa się liczba gmin zainteresowanych łączeniem bibliotek publicznych ze szkolnymi. Od nowego roku, z momentem przejęcia szkół podstawowych przez samorządy to zainteresowanie stanie się faktem. Dlaczego tak się dzieje?

Jak wynika z doświadczeń pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, głównym powodem są spodziewane oszczędności w budżecie gminy. Niestety, nie bierze się pod uwagę takich czynników jak np. dostępność do zbiorów i jego wykorzystanie przez czytelnika dorosłego.

Wyniki pracy istniejących w województwie białostockim 6 bibliotek publiczno-szkolnych, udowodniły, że zdecydowanie zmalała w nich liczba czytelników dorosłych (m.in. z powodu nieodpowiednich godzin

otwarcia biblioteki, usytuowanie placówki w obrębie szkoły), działania kulturalno-oświatowe podporządkowane są jedynie potrzebom szkolnym, a nie środowiskowym. Zakup książek dostosowany jest do wymagań szkoły, tzn. uczniów i nauczycieli. Z drugiej strony tworzenie bibliotek publiczno-szkolnych łączyło się z wyraźną poprawą bazy lokalowej pod względem powierzchni, wyposażenia i ogólnej estetyki.

Nie wnikając w sferę ciągle jeszcze nie rozwiązanych problemów formalno-prawnych dotyczących połączenia biblioteki publicznej ze szkolną, uważamy, że każdy przypadek tworzenia biblioteki publiczno-szkolnej powinien być przez władze samorządowe rozpatrywany na tle konkretnego środowiska z uwzględnieniem potencjalnych potrzeb różnych grup czytelniczych.

Temat - biblioteki publiczno-szkolne nie jest nowy.

Część województw, jak na przykład olsztyńskie, ma długoletnie doświadczenie w tym zakresie.

Czy jednak w każdej z tak zorganizowanych bibliotek książka jest naprawdę ogólnodostępnym produktem kulturalnym?

Zainteresowanym poszerzeniu wiedzy łączenia bibliotek publicznych i szkolnych proponujemy sięganie do prasy zawodowej. Problemy wynikające z łączenia, zagrożenia i ewentualnie „zyski”, są omawiane na jej łamach, między innymi w następujących artykułach:

1. Błońska L.: Biblioteki szkolno-publiczne w świetle informacji Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych. Stan na 31 VII 1993 r. Por. Bibl. 1994 Nr 2 s. 9-11
2. Brudło E.: Problem, którego być nie powinno. Por. Bibl. 1995 nr 5 s. 1-4
3. Giżycka-Burakowska H.: Nigdy nie zgodziłbym się na rozwód. Por. Bibl. 1992 nr 11/12 s. 16-18
4. Janikowska W., Zielińska W.: Biblioteki publiczno-szkolne czy i szkolne i publiczne. Por. Bibl. 1990 nr 6 s. 21-26
5. Maćkowska E.: Jeszcze raz o łączeniu bibliotek. Głos z terenu. Por. Bibl. 1994 nr 11/12 s. 49-50
6. Maj J.: Słowo od macochy. Por. Bibl. 1994 nr 1 s. 3-4
7. Niemczykowa A.: O bibliotekach szkolno-publicznych. Wypowiedź dyskusyjna. Bibl. 1975 s. 5-6
8. Piaczyńska M.: Biblioteki publiczne - problemy łączenia z ośrodkami kultury i bibliotekami szkolnymi (doświadczenia z lat 1990-1993 w województwie wrocławskim). Bibl. 1994 nr 2 s. 25-27
9. Wojciechowski J.: Płatanie sieci. Bibl. 1992 nr 1 s. 14-15

CZYNNIKI DECYDUJĄCE O KORZYSTANIU Z CZYTELNI KSIĄŻEK WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM. ŁUKASZA GÓRNICZKIEGO W BIAŁYMSTOKU

W Czytelni Książek WBP zainteresowanie książką jest bardzo duże. W ostatnich pięciu latach (1990-1994) odnotowano wzrost odwiedzin z 22112 do 34434 osób i udostępnionych woluminów z 51360 do 82405. W styczniu 1995 roku wśród czytelników przeprowadzono badania ankietowe, aby poznać czynniki, które wpłynęły na tak duży wzrost odwiedzin i wypożyczeń.

Rozdano 186 kwestionariuszy ankiet, na podstawie których sporządzono listę rankingową czynników decydujących o korzystaniu z Czytelni Książek.

TABELA 1

	Bogaty księgozbiór		Dogodne godziny otwarcia		Możliwość korzystania z Ksero		Obecność na miejscu Informatorium		Brak możliwości wypożyczenia książki		Przyzwyczajenie		Liczba respondentów
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	
1	81	43,5	42	22,6	4	2,2	4	2,2	42	22,6	13	6,9	186
2	46	25,8	53	29,8	21	11,8	18	10,1	27	15,2	13	7,3	178
3	31	17,4	47	26,4	30	16,9	28	15,7	24	13,5	18	10,1	178
4	8	4,5	27	15,3	37	20,9	43	24,3	19	10,7	43	24,3	177
5	6	3,4	8	4,5	48	27,1	59	33,3	21	11,9	35	19,8	177
6	8	4,5	5	2,8	37	20,9	24	13,6	45	25,4	58	32,8	177

W wyniku rangowania za bogatym księgozbiorem opowiedziało się najwięcej: bo 81 (43,5%) respondentów. Na 2 i 3 miejscu listy rankingowej znalazły się dogodne godziny otwarcia (53 i 47 odpowiedzi). Po 43 osoby (24,3%) na 4 miejscu za najważniejsze uznały obecność In-

formatorium oraz przyzwyczajenie. Na 5 miejscu aż 59 osób, czyli najwięcej wymieniło również obecność Informatorium, a prawie tyle samo przyzwyczajenie wymienia na 6 miejscu.

TABELA 2

Skala ważności	Bogaty księgo- zbiór	Dogodne godziny otwarcia	Możliwość korzysta- nia zKsero	Obecność na miejscu Informato- rium	Brak możliwoś- ci wypoż. książki	Przyzwy- czajenie	Liczba responden- tów
	N	N	N	N	N	N	
1	81	42	4	4	42	13	186
2	46	53	21	18	27	13	178
3	31	47	30	28	24	18	178
X	158	142	55	50	93	44	X

Sumując trzy pierwsze miejsca na liście rankingowej (tab. 2) w grupie poszczególnych czynników najwięcej, bo aż 158 osób ankietowanych przyciąga do Czytelni bogaty księgozbiór.

Warunkiem zaspokojenia rozbudzonej ciekawości poznawczej jest atrakcyjny, dobrze zorganizowany i łatwo dostępny księgozbiór. Atrakcyjność zbiorów może pomóc w pozyskiwaniu potencjalnych czytelników. Sprawozdawczość biblioteczna pokazuje, iż w bibliotekach, które kupują więcej nowości wzrasta czytelnictwo.¹

Dogodne godziny otwarcia na trzech pierwszych miejscach wymieniły 142 osoby. Czytelnia Książek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej obsługuje swoich czytelników przez 6 dni w tygodniu, co stanowi 56 godzin (godziny otwarcia podano w charakterystyce czytelnicy). W skali międzynarodowej zaleca się aby czas otwarcia dużych bibliotek wielkomiejskich wynosił 60 godzin.²

Jest to jednak postulat zapewne wygórowany, skoro nawet w sprawnej sieci publicznych bibliotek angielskich otwierano te biblioteki przeważnie krócej - jak o tym świadczą dane z połowy lat osiemdziesiątych.³

Wg tych danych czas otwarcia wielkomiejskich bibliotek w Anglii wynosił tygodniowo:

Liczba godzin		% bibliotek
60	-	1,8
45-59	-	33,2
10-44	-	59,1
poniżej 10	-	5,9

Brak możliwości wypożyczenia książek do domu lub jej zakupu okazał się najważniejszy w tym podsumowaniu dla 93 osób. 42 osoby wymieniają ten czynnik na I miejscu i prawie tyle samo na miejscu IV, czyli ostatnim. Na trzech pierwszych miejscach możliwość korzystania z ksero łącznie 55 osób, obecność Informatorium 50 osób, a przyzwyczajenie 44 respondentów. Jednak, mimo uplasowania na dalszych miejscach tych czynników, są one ważne dla ogólnego funkcjonowania czytelnicy, o czym świadczy rosnąca z roku na rok liczba udzielonych informacji oraz ilość użytkowników korzystających z obecności Informatorium.

Oprócz czynników zawartych w tabeli, na częstotliwość korzystania z Czytelnicy wpłynął również krótki czas realizacji rewersów (co podkreśliło aż 93 % respondentów), warunki lokalne (pozytywnie oceniło 80% ankietowanych) oraz usytuowanie Czytelnicy Książek w centrum miasta (78,5 respondentów).

-
- 1 Biblioteka i informacja w systemie edukacji, s. 64
 - 2 Guidelines for public libraries - Munchen. K.G.Saur, 1986 s. 61 - cytuję za J.Wojciechowskim - Marketing w bibliotece, s. 145
 - 3 Mevyn Barnes: Metropolitan and city libraries (w:) British Librarianship and Information Work 1981 - 1985. Vol. 1: General libraries and the profession - cytuję za J.Wojciechowskim - Marketing w bibliotece, s. 145

WSPOMNIENIA

MOJE BIBLIOTEKARKI

W Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Lewkowie Starym spotkałem pierwszą „moją” Bibliotekarkę. Było to, myślę, w 1958 r. Zapisałem się do biblioteki i „ciocia” Wiera Marczuk poleciała mi „Szkolne przygody Pimpusia Sadełko” M. Konopnickiej. Treścią i obrazkami byłam zachwycona, ale stało się nieszczęście. Książeczkę o Pimpusiu porysowała moja młodsza siostra kopiowym ołówkiem. Rozpaczałam strasznie! Domyśliłam się, że już więcej „ciocia” mi książeczki nie wypożyczy, ale wiedziałam, że tę zwrócić muszę.

Czerwona jak burak przyniosłam książeczkę do biblioteki. Podałam ją „cioci” i czekałam na burę. I co? Otóż ta mądra osoba pokazała mi mnóstwo kolorowych książeczek, pozwoliła wybrać którą zechcę i poradziła, że w domu należy je chować od maluchów - „wysoko, na najwyższej półce”. Nie dała mi bury, a dobrą radę. Nie robiła wymówek, a pozwoliła wybrać sobie książeczkę. To była Bibliotekarka! Moja Bibliotekarka!

Z biblioteki w Lewkowie Starym korzystałam aż do ukończenia liceum i miałam to szczęście, że w tej bibliotece zawsze pracowały bibliotekarki, które były dobrymi duchami biblioteki.

Oto śliczna pani Ola Charkiewicz, w której kochali się wszyscy czytelnicy od kl. VII szkoły podstawowej wzwyż. Pamiętam, że biblioteka była wówczas zawsze pełna młodzieży. Przy naftowej lampie trwały dyskusje o wyższości „kryminałów” nad inną literaturą. Nie wiedziałam co to „kryminał”, ale usłyszawszy, że są, chciałam je koniecznie przeczytać. Oczywiście, kiedy zwierzyłam się z tego pani Oli - coś stosownego do mojego wieku dostałam.

Z przyjemnością też wspominam Irenę Skiepkę. Właśnie Irenę, a nie panią Irenę. Starsza zaledwie kilka lat ode mnie, była raczej kumplem - doradcą. Przymknęła też nieraz oko gdy chciałam wyciąć z „Nowej Wsi” zdjęcie Zbyszka Cybulskiego, a wśród książek mogłam grzebać do woli.

Podczas nauki w liceum korzystałam również z biblioteki w Hajnówce. Tam spotkałam panią Danutę Sobolewską, którą podziwiałam, że tak dobrze radzi sobie z moimi kwerendami.

Wiele się od tego czasu zmieniło. Biblioteki są bogatsze w księgozbiory, polepszyły się warunki lokalowe, pojawiły się komputery, ale naprawdę to klimat biblioteki tworzą bibliotekarze. Panie Ola, Wiera, Irena, Danusia ciągle są mi wzorem do naśladowania. Wzorem pani Wiery nigdy nie zgańlam malucha za nieumyślnie zniszczoną książeczkę. Moi mali czytelnicy mówią do mnie „ciociu”, a nastolatki wiedzą, że „nie widzę” jak wycinają z pisma zdjęcie M. Jacksona.

Moje Bibliotekarki były: wspaniałe, dobre, mądre, kochane!

Czy ktoś jeszcze spotkał **takie** Bibliotekarki?!

Alicja Stańko
Filia Biblioteczna
w Łosince

Walentya Waleśiuk
MBP Hajnówka

„POECI PRZYCHODZĄ NA ŚWIAT...”

**„... Poeci przychodzą na świat,
aby wskazać ludziom drogę
do doskonałości odkryć
wartości ducha i czar piękna...”**

(A.Pietkiewicz - „Zbliżenia”)

Mieliśmy zaszczyt gościć w Hajnówce regionalnego poetę - Wiktora Szweda. Pisze on piękne, wymowne w treści i bliskie dzieciom wiersze w języku białoruskim.

Nasz gość spotkał się z dziećmi aż w trzech Szkołach Podstawowych: Nr 1, 3 i 6.

Atmosfera spotkań była wspaniała. Może nawet szkoda, że uczestniczyła w nich tylko część dzieci. Poeta sam tłumaczy swoje utwory na język polski i brzmią one równie pięknie... (o czym miałyśmy możliwość przekonać się).

Sam mówił o sobie, sam też recytował wiersze. Miła atmosfera tworzyła się już w chwili, gdy dzieci dowiadywały się, że autor pochodzi z naszych stron, wsi, w której niektóre dzieci mają bliższe lub dalsze rodziny.

Piszę o tym, aby wysnuć refleksję, jak szkoda, że właściwie jako biblioteki zaniechaliśmy prawie całkowicie organizowania spotkań z pisarzami. Zadecydowały o tym oczywiście czynniki finansowe. Jednakże, jeśli literaci (na przykład nasi regionalni) zechcieliby odwiedzać nasze placówki gratis (jak było w tym przypadku) to uważam, że byłaby z tego ogromna wspólna korzyść. Jest to ciągle niczym nie zastąpiona forma popularyzacji literatury.

Przez te krótkie chwile spotkań dzieci na długo zapamiętają poetę Wiktora Szweda.

Miały dużo pytań do autora dotyczących wierszy i ich pisania, jak również bardzo osobistych. Po spotkaniach była też kolejka po książki i autografy. Nic tak nie przybliżyłoby jego sylwetki, jak on sam obecny wśród dzieci i „odślaniający” im swoją wspaniałą duszę artysty.

Ewa Ziniewicz-Siergiejko
WBP w Białymstoku

Z PANEM KLEKSEM DO KRAINY BAŚNI

Proponowana impreza została zrealizowana na seminarium poświęconym czytelnictwu dziecięcemu, które odbyło się 6.12.1995 r.

Można ją wykorzystać na spotkaniu mikołajkowym, karnawałowym lub na innej uroczystości zorganizowanej przez bibliotekę, np. z okazji powitania wiosny, zakończenia roku szkolnego itp. Gościem przybywającym na imprezę może być w zależności do okoliczności: Mikołaj, Pan Kleks, Wiosna lub Dobra Wróżka.

Impreza zrealizowana w całości trwa około 1 godz. i 20 min. Przewnaczona jest dla dzieci z klas 0-IV. Grupa nie powinna liczyć więcej niż 20 osób.

Spotkanie przygotowane jest w oparciu o metody pracy z dziećmi zalecane przez pedagogikę zabawy, a propagowane wśród bibliotekarzy przez panią Grażynę Walczewską-Klimczak z Uniwersytetu Warszawskiego.

Przed imprezą należy przygotować:

- stroje dla czterech grup dzieci (Abeci, Nibyci, Bajdoci, Patentonczycy); przy ich wykonaniu można wykorzystać kolorowe bibułki, karton, korale, apaszki
- planszę przedstawiającą buzie dzieci z różnym nastroju
- rysunki wyobrażające cztery baśniowe krainy (Abecję, Nibycję, Bajdocję, Patentonię)
- stroj gościa, który przybywa na imprezę (Pana Kleksa, Mikołaja lub inny)
- duże arkusze papieru, na których dzieci będą rysować (np. papier do pakowania)
- różnokolorowe mazaki
- małe karteczki z czterech kolorach (do wypisania imion dzieci)
- taśmę klejącą (najlepiej obustronnie przyklepną)
- zszywacze i zszywki
- nożyce
- magnetofon i kasetę z nagranyymi piosenkami i melodiami (kasetę z nagraniem można wypożyczyć z Działu Metodyki Bibliotecznej i Doskonalenia Kadr WBP).

Przebieg imprezy

1. Powitanie dzieci. Nawiązanie do okazji, z której organizowana jest impreza.

(Wskazana świąteczna dekoracja sali. W wypadku, gdy jest to spotkanie mikołajkowe przygotowujemy dzieciom drobne upominki i prosimy wcześniej o przyniesienie skarpetek, do których na zakończenie imprezy wkładamy prezenty).

2. Wstępne zabawy integracyjne

- Na przygotowanych wcześniej różnokolorowych karteczkach (4 kolory, każdy w tej samej ilości) uczestnicy piszą swoje imię i przyklejają do ubrania.

- Na arkuszach szarego papieru dzieci rysują buzie z różnymi minami w zależności od swojego nastroju (wg wzoru powieszonego w bibliotece). Pod rysunkiem wpisują swoje imię. Arkusze z rysunkami zostają powieszone na czas imprezy.

- Prosimy o ustawienie się w możliwie największym kole, ale bez trzymania się za ręce. Nie możemy wziąć się za ręce, bo przeszkadza gruba lina („na niby”) leżąca na podłodze. Schylamy się. Podnosimy linę. Ciągniemy. Potem podnosimy do góry. Odrzucamy do tyłu i kopujemy najpierw prawą, potem lewą nogą.

- Zamiana miejsc. Uczestnicy siedzą na krzesłach ustawionych na obwodzie koła. Jedno z dzieci prosimy do środka i zabieramy jego krzesło. Prosimy o zamianę miejsc; np. zamieniają się miejscami dziewczynki z długimi włosami itp. Dziecko, które nie znalazło miejsca staje w środku koła i prowadzi dalej zabawę. Również szuka wolnego miejsca. Do środka wchodzi kolejne dzieci. Zabawę powtarzamy kilka razy. Na zakończenie osoba prowadząca dostawia zabrane wcześniej krzesło. Wszystkie dzieci znajdują miejsca.

3. Zabawa w ZOO w takt piosenki „ZOO” z filmu „Akademia Pana Kleksa”. Dzieci ustawiają się w kole. Chwytają się za ręce. Wchodzi kolejno do środka i udają zachowanie zwierząt wymienianych w piosence. Pozostałe krążą w kole. Zabawę można urozmaicić dowolnie dobranymi krokami, klaskaniem itp.

4. Zabawa w węża. Uczestnicy tworzą „węża” poprzez odpowiednie ustawienie. Wspólnie z dziećmi osoba prowadząca deklamuje wiersz Brzechwy „Wąż”. Prowadzi dzieci do biblioteki lub (jeżeli impreza odbywa się w pomieszczeniu biblioteki) okrąża wraz z uczestnikami salę. Zatrzymuje się przy księgozbiornym i udziela krótkiej informacji o bibliotece i zasadach korzystania z niej.

5. Poszukiwanie w bibliotece książki Jana Brzechwy „Pan Kleks”.

Można je przeprowadzić na zasadzie zabawy w „ciepło - zimno” Po odszukaniu książki wracamy do pomieszczenia, w którym rozpoczęła się impreza.

6. Wędrówka do baśniowych krain

- Zwracamy uwagę na powieszony przed imprezą rysunki przedstawiające baśniowe krainy. Na każdym rysunku wpisana jest nazwa krainy. Prosimy o podzielenie się na grupy wg koloru karteczek z imionami. Dzieci z czerwonymi karteczkami ustawiają się pod rysunkiem podpisanym czerwonym kolorem itd. Prosimy każdą grupę o wspólne, głośne odczytanie nazw.

- Uczestnicy przebijają się za mieszkańców baśniowych krain (przy pomocy osoby prowadzącej) wykorzystując proste dekoracje przygotowane przed imprezą. Można je złożyć w specjalnie ozdobionych tekturowych pudłach, dla każdej grupy w oddzielnym.

- Przebrane grupy kolejno dokonują prezentacji. W takt muzyki maszerują gęsiego po obwodzie koła i wracają do swojej krainy. Krzyczą jej nazwę. Inni nagradzają kolegów brawami. Grupy siadają.

- Osoba prowadząca odczytuje wybrane fragmenty z książki J.Brzechwy pt. „Pan Kleks” (z części „Podróże Pana Kleksa”) mówiące o poszczególnych krainach. Prosi, by w czasie czytania dzieci naśladowały zachowanie mieszkańców baśniowych krain. (Strony poniżej podano wg wydania: Brzechwa J. „Pan Kleks”, Warszawa 1989)

Fragmenty:

Bajdocja

(od słów: „Po długich wędrówkach...” do: „Zaledwie jeden miesiąc, pięć dni i dwie godziny.” - str. 92)

Abecja

(od słów: „Plac, którego granice... do... prądem czerpanym z ryb elektrycznych” i od: „Abetki, przystrojone w korale i perły...” do: „... trzewiczkami ze skóry rekina” - str. 105)

Patentonia

(od słów: „Patentonczycy wyróżniali się nie tylko tym...” do: „W ten sam sposób wskakiwali z peronów na chodniki”. - str. 117 i od słów: Na rumowych chodnikach do: „... wzdłuż chodnika zbiorników” - str. 118)

Nibycja

(od słów: „Mieszkańcy miasta chodzili parami do: „... ale koń był zgoła niedostrzegalny - str. 160 i od słów: „Czcigodny cudzoziemcze... str. 160 do: „Wszystko tylko na niby...” str. 161)

- Dzieci siadają. Osoba prowadząca zwraca uwagę, co jedli mieszkańcy poszczególnych krain i czym ewentualnie poczęstowaliby gości (wg informacji z książki):

Bajdoci

Bajdoccy bazarze odżywiali się tylko miodem i sokiem morwowym.

Abeci

Jedli np. pieczone meduzy w sosie z lilii morskich, duszone płetwy wieloryba i sałatkę z ośmiornicy.

Patentonicy

Nie mieli czasu na jedzenie, bo cały czas poświęcali pracy, ale gościom podawali wykwintne potrawy i wino ananasowe. Do potraw domieszane były nieznanne przyprawy, których działanie polegało na usuwaniu znużenia.

Nibyci

Podaliby pewnie apetyczny befsztyk obłożony smażonymi kartofelkami i jarzynką, ale byłby on tylko na niby.

Osoba prowadząca nawiguje do spodziewanej wizyty. Każda grupa zastanawia się czym mogłaby poczęstować gościa. Jedna osoba z każdej grupy przedstawia wymyślony jadłospis.

7. Zabawa w pieczenie ciasta

- Dzieci pod kierunkiem osoby prowadzącej (siedząc na krzesłach) pokazują gestami czynności przy pieczeniu ciasta.

8. Wizyta

- Wchodzi gość (Pan Kleks lub inna postać). Dzieci częstują go „upieczonym” ciastem. Gość wręcza dzieciom drobne upominki i zaprasza dzieci do wspólnej zabawy. Uczestnicy tworzą koło. Krążą w takt piosenki „Witajcie w naszej bajce”.

Imprezę kończymy zaproszeniem do biblioteki.

Dzieci zostawiają dekoracje.

BAŚNIOWE KRAINY



Placówki biblioteczne różnego rodzaju i ze światła. Nie zap...

Pragniemy przedstawić prezentowanych na naszej Biblioteczce Pu...

Siemiatyczach urodziła się z wykształceniem z wykształceniem i z uwagą podjąć pracę w celu chowaniem dzieci. Przechodził przez tryby życia...

Niedługo w 1984 roku mogła wreszcie zażyć pragnień. Promocją patronem była Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Siemiatyczach.

I. Wiersze osobiste

1. Modlitwa...
2. Moja prośba...
3. Gdy biorę w...
4. Panie najcieplej...
5. Moja matka...

II. Wiersze o matce - dedykacje uczennicom

W JAKIM JESTEŚ NASTROJU?



ŁUKASZ

Jestem wesoły.



MICHAŁ

Jestem smutny.



KASIA

Jestem zdziwiona.



JUSTYNA

Jestem obojętna.



PIOTREK

Jestem zły.

Regina Sawczyńska
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Ks. Anny Jabłonowskiej
w Siemiatyczach

SPOTKANIE LITERACKIE Z PANIĄ JULIĄ GRANACKĄ POETKĄ REGIONALNĄ Z AMATORSKIEGO KLUBU LITERACKIEGO W SIEMIATYCZACH.

Promocja tomiku **„WIERSZE WYBRANE”**

Placówki biblioteczne naszego województwa proponują swoim czytelnikom różnego rodzaju imprezy promujące książkę i autorów z kraju i ze świata. Nie zapominają także o rodzimej regionalnej twórczości.

Pragniemy przekazać naszym koleżankom jeden z wielu debiutów prezentowanych na spotkaniach, które odbywają się cyklicznie w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Ks. Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach.

Pani Julia Granacka - poetka z Amatorskiego Klubu Literackiego w Siemiatyczach urodziła się w 1919 roku w Siemiatyczach. Z tym miastem związała całe swoje życie. W 1934 roku ukończyła szkołę siedmioklasową i z uwagi na złe warunki materialne rodziny była zmuszona podjąć pracę w fabryce kafli. Po zamążpójściu zajęła się domem i wychowaniem dzieci. Śmierć męża spowodowała powrót do pracy zawodowej. Przez trzydzieści lat pracowała na stanowisku kierownika sklepu znanego w Siemiatyczach pod nieoficjalną nazwą „U Granackiej”.

Kiedy w 1984 roku przeszła na emeryturę, zaczęła pisać wiersze - mogła wreszcie zająć się spełnieniem swoich młodzieńczych marzeń i pragnień. Promocja „Wierszy wybranych” odbyła się w 1995 r. Organizatorem była Miejska Biblioteka Publiczna im. Ks. Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach.

I. Wiersze osobiste bohaterki wieczoru

1. Modlitwa str. 1
 2. Moja prośba str. 2
 3. Gdy biorę w rękę różaniec str. 8
 4. Panie najlepiej mnie znasz str. 10
 5. Moja matka str. 19
- Pieśń „MOJA MATKO JA WIEM...”

II. Wiersze o matce - deklamuje uczennica:

1. Modlitwa Matki str. 12
2. Nasza Matko str. 13
3. O matko nasza, matko narodu str. 14
4. Matko z Ostrej Bramy str. 15
5. Modlitwa Matki str. 16
6. Matka str. 18

- Pieśń „BYŁA CICHA, SPOKOJNA JAK WIOSNA”

III. Wiersze o Siemiatyczach i okolicy - deklamuje uczennica

1. A jednak miasto przetrwał str. 23
2. To moje kochane miasto str. 24
3. Statek „SIEMIATYCZE” str. 28
4. Las przeszłości str. 29
5. Grabarka - Góra Święta str. 30
6. Wspólny cmentarz str. 25

Pieśń „OJCZE BOŻE WSZECHMOGĄCY”

IV. Wiersze patriotyczne

1. Chcę iść drogą wolności str. 35
2. Moja Ojczyzna str. 47
3. Jak miłó wymawiać te słowa str. 46
3. Matko Ojczyzno str. 17

Pieśń patriotyczna pt. „NARZUCĘ PŁASZCZ, GITARĘ WEZMĘ...”

V. Wiersze - inne różne

1. Podaj rękę str. 37
2. Człowiek skończony str. 38
3. Ty jesteś moim str. 43
4. Piszę o miłości str. 44
5. Kto mi pomoże wspiąć się w górę str. 51
6. Spokój serca str. 52

- Piosenka pt. „NASZE MIEJSCE NAD BUGIEM”

VI. Wiersze o porach roku

1. Wiosna str. 56
2. Lato str. 57
3. Jesień str. 58
4. Zima str. 60

- Pieśń „CICHA NOC”

VII. C.d. wierszy osobistych

1. Gdy wspomnę w przeszłość str. 21
 2. Spacer str. 26
 3. Boję się str. 32
 4. Jak lichy aktor str. 73
 5. Jestem gotowa str. 64
- Pieśń „BOŻE, COŚ POLSKĘ...”

Autorka doczekała się recenzji tomiku „Moje Siemiatycze”, która została umieszczona w miesięczniku „Własnym Głosem”. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny. Warszawa 1995 nr (czerwiec- lipiec) Nr 25 s. 11.

Natura poezji jest młodzieńcza, ale nie ma określonego wieku i granicy. Młodzieńczość jest stanem ducha, a nie metrykalnym faktem.

Otrzymaliśmy właśnie wydanie kserowane wierszy pani Julii Granackiej pt. „Moje Siemiatycze”. Autorka pisać zaczęła dopiero po przejściu na emeryturę w 1984 roku. Dzisiaj ma lat 76. Najpierw, aby pomóc w utrzymaniu rodziny, pracowała przed II-gą wojną w fabryce kafli. Potem zajęła się domem i wychowaniem dzieci. Po śmierci męża wróciła do pracy. Przez 30 lat była kierowniczką sklepu, który nieoficjalnie nazywano „U Granackiej”. I musi wiele mówić ten fakt - bo czasy były dalece niekapitalistyczne - o tym, że pani Julia była sumienna, pracowita, gospodarna i bardzo lubiana.

Amatorski zbiorek - miejmy nadzieję, że zostanie on spopularyzowany w Siemiatyczach, bo w pełni dotyka tamtej ziemi - nie może być oceniany przy użyciu kryteriów artystycznych. Bo nie o to w nim chodzi. Pani Julia nie uczyła się „sztuki słowa”, chociaż zawsze na to jest czas. Tutaj bardziej idzie o Jej związek z miejscem urodzenia i życia. O zapis latami noszonych uczuć. Tej szczególnej, pielęgnowanej wrażliwości. Samookreślenia siebie wobec czasu i miejsca urodzenia. Wobec ludzi, społeczności, w której przeżyło się tyle lat. Przy całej ułomności literackiej jest to zapis o dużym ładunku historycznym. Gdzie miasto nie jest figurą literacką. Ono to ożywa, nabiera życia, potężnieje. Jest to jednostkowy, indywidualny dowód patriotyzmu lokalnego. Z którego wyrasta miłość do całej Ojczyzny.

(jg)

Siemiatycze, moje miasto

(fragmenty)

Siemiatycze moje miasto
i moja kolebka (...)
Jak się tylko urodziłam
Pokochałam je nad życie (...)

Każdy kamyk jest mi drogi
Krzaczek, drzewo i ulica
Znane mi są stare domy
I okolic tajemnice

Kościół, cmentarz, stare dęby
I cmentarne te kaplice
- Prochy ludzi pochowanych

Za cmentarzem zaś ulice
Niegdyś były także lochy,
Jabłonowskiej pałac duży
A żydowskich świątyń mury
Się wznęgały po ulicach (...)

Ratusz, sklepy, targi - wkoło
Żydów masa targujących
Chodzących po rynku chłopów
I tych wozów turkocących

Mam w pamięci i kowali,
Z kołodziejów nie jednego
I garncarzy, którzy kołem
Z gliny miski wyrabiali

Gdzie nie spojrzę - wszystkie znane
W sercu moim zapisane.

Rzeka Kamionka

Oj, Kamionko, moja rzeko
Lody w tobie - nie nowina
Co rok zima więzi ciebie
Co rok wichry mkną ...

Lecz nie zawsze słońce gaśnie
Nie na zawsze ziemia zaśnie
Nie na zawsze ginie kwiecie
I nie zawsze mróz cię gniecie.

Przyjdzie wiosna, szybko może,
Mrozy, śniegi znów przeminą
A ty, moja wierna rzeko
Z Bugiem do Bałtyku wpłyniesz.

Julia GRANACKA

KRONIKA WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ

- październik 1995 - Gminna Biblioteka Publiczna w Rudce rozpoczęła działalność w nowych, lepszych warunkach lokalowych.
- 18 października 1995 r. - W naradzie organizowanej przez Sekcję Bibliotek Muzycznych nt. „Prawo autorskie” uczestniczyła mgr J. Pyłkowska - kier. Działu Zbiorów Specjalnych WBP.
Warszawa
- 19 października 1995 r. - Spotkanie z posłem do Sejmu Arturem Smółko. Dyskusja nad projektem „Ustawy o bibliotekach”.
WBP - Białystok
- 22-24 października 1995 r. - II Forum SBP w Jachrance nt. „Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości”.
Jachranka
Uczestniczyli:
- mgr W.Siniakowicz, dyr. WBP
- mgr J.Juchniewicz, kier. DMBiDK
- mgr R.M.Witosław, instr. WBP
- mgr B.Bartoszewicz-Fabiańska, przew. ZO SBP.
- 14-15 listopad 1995 r. - Udział E. Ziniewicz-Siergiejko, instr. DMBiDK i B. Krupel, kier. Oddziału dla Dzieci MGBP w Mońkach w Ogólnopolskiej Konferencji dla instruktorów czytelnictwa dziecięcego nt. „Literatura dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1990-1995”.
Warszawa
- 15-18 listopad 1995 r. - W warsztatach komputerowych uczestniczyła B.Bartoszewicz-Fabiańska, kier. Działu Komputeryzacji Bibliotek.
Zielona Góra
- 22-24 listopad 1995 r. - Ogólnopolska konferencja dyrektorów i kierowników działów instrukcyjno - metodycznych bibliotek publicznych.
Katowice
Udział wzięli:
- mgr W. Siniakowicz, dyr. WBP
- mgr J. Juchniewicz, kier. DMBiDK.

- 27-29 listopad 1995 r.
Warszawa
- Udział mgr Ewy Jarmołowicz, prac. Wyp. Książki Mówionej w seminarium nt. „Uczestnictwo osób niepełnosprawnych w kulturze, rola książki i alternatywnych materiałów czytelniczych w procesie rehabilitacji osób dorosłych i dzieci niesprawnych czytelniczo”.
- 29 listopad 1995 r.
WBP Białystok
- Konferencja kadry kierowniczej bibliotek publicznych województwa białostockiego. W spotkaniu wzięła udział - prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska oraz doc. dr hab. Janusz Andukowicz z Biblioteki Narodowej. Konferencja wzbudziła spore zainteresowanie prasy lokalnej.
- 4-7 grudzień 1995 r.
Warszawa
- W kursie komputerowym dla administratorów baz danych w systemie MAK uczestniczyli:
 - mgr R.M.Witostaw, instr. DMBiDK
 - mgr M.Kamińska, kier. Dz. Opracowania Zbiorów
 - mgr inż. W.Filipkowska, dyr. MBP w Mońkach.
- 6 grudzień 1995 r.
FB Nr 7 Białystok
- W FB Nr 7 przy ul. Zielonogórskiej 2 odbyło się seminarium poświęcone czytelnictwu dziecięcemu. „Opinie bibliotekarzy o literaturze dziecięcej ostatnich lat” przedstawiła mgr K. Kuźmińska, MKiSzt. Seminarium zostało uzupełnione formą pokazową. Mgr Ewa Ziniewicz-Siergiejko przeprowadziła imprezę dla dzieci z wykorzystaniem metod pedagogiki zabawy.
- 7-8 grudzień 1995 r.
Krynica Morska
- Ogólnopolskie Seminarium nt. „Model specjalistycznej biblioteki publicznej dla czytelników z niesprawnościami - oczekiwania i potrzeby”. Uczestnikiem seminarium była mgr J. Pyłkowska, kier. Dz. Zbiorów Specjalnych.

- 11-15 grudzień 1995 r. - Obsługa MAK-a kurs podstawowy, w
Warszawa którym uczestniczyli pracownicy WBP:
S.Kaczanowska i M. Walicka prac.
Dz.Oprac.; A.Kułaki A.Strynkowska
prac. Dz. Inf. Bibli.; B.Chmielewska -
prac. Cz Prasy; R.Grzeszczuk - prac.
Wypożyczalni WBP.
- 31 grudzień 1995 r. - Odeszły na emeryturę Panie:
Olga Odziejewicz, pracownik Oddzia-
łu dla Dzieci MBP w Hajnówce.
Lidia Kuczewska, pracownik Oddzia-
łu dla dzieci MBP w Siemiatyczach.
- grudzień / styczeń - zakup i przekazanie bibliotekom samo-
rządowym 1.435 wol. za kwotę 20.026
ze środków MKiSzt.
- grudzień 1995 r. - Zgodnie z wcześniejszą uchwałą Rady
Gminy w Brańsku uległy likwidacji
wszystkie biblioteki publiczne (GBP
Popławy, FB Domanowo, FB Kalnica,
FB Holonki).
- 31 styczeń 1996 r. - Spotkanie mgr W.Siniakowicz - dyr. WBP
WBP-Białystok z pracownikami, dotyczące podsumo-
wania działalności WBP za 1995 r.
- 31 styczeń 1996 r. - Spotkanie Dyrekcji i członków organi-
WBP Białystok zacji społecznych WBP z emerytami i
rencistami.
- 7 luty 1996 r. - W Dziale Zbiorów Specjalnych odbyła
Białystok się narada kierowników filii bibliotecz-
nych miasta Białegostoku, poświęcona
analizie danych statystycznych z roz-
woju czytelnictwa w minionym roku.
- 14 luty 1996 r. - Rada Miejska w Hajnówce ogłosiła kon-
Hajnówka kurs na dyrektora Miejskiej Biblioteki
Publicznej w Hajnówce.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Danuta Olchowik 1950-1996

20 stycznia 1996 roku zmarła Danuta Olchowik - bibliotekarka, wieloletnia kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej w Szudziałowie.

Urodziła się 11 marca 1950 roku w Krynkach, tam też ukończyła szkołę podstawową. W 1968 r. zdała maturę w Liceum Ogólnokształcącym w Sokółce i w listopadzie tego roku rozpoczęła pracę w Gminnej Bibliotece Publicznej w Szudziałowie.



Równocześnie z podjęciem pracy w bibliotece zaczęła się kształcić w zawodzie bibliotekarskim. W roku 1970 ukończyła Kurs POKKB w Białymstoku, a w 1981 otrzymała

dyplom ukończenia kwalifikacyjnego kursu bibliotekarskiego w Jarocinie.

Jako Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej dbała o przygotowanie zawodowe swoich współpracowników i o to, aby Jej placówka była wzorem dla wielu bibliotekarzy.

Swoją pracę wykonywała z sumiennością i dokładnością, wykazując się jednocześnie dużymi umiejętnościami organizacyjnymi. Współpracownikom i zwierzchnikom imponowała dobrocią, życzliwością i ciepłem płynącym prosto z Jej serca.

Mimo obowiązków zawodowych, wiele czasu poświęcała pracy społecznej. Od szeregu lat była terenowym opiekunem społecznym, sekretarzem KGW, aktywną działaczką rad narodowych i samorządowych.

Za swą pracę została wyróżniona Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, „Medalem 40-lecia Polski Ludowej”, „Nagrodą Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW. Największym wyróżnieniem dla Pani Danusi był jej autorytet w środowisku bibliotekarskim, wśród swoich czytelników i przyjaciół.

Z żalem i głębokim smutkiem pożegnaliśmy drogą nam i cenną Osobę. Pozostanie na zawsze w naszych sercach życzliwą, uczynną i opiekuńczą koleżanką, a w naszej pamięci jako bibliotekarz z powołania.

Ludmiła Szyrkowicz

SPIS TREŚCI

1. Leon Daszuta <i>Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Sokółka</i>	5
2. Maria Szyszko, Jadwiga Juchniewicz <i>Biblioteki publiczno-szkolne - szansa czy zagrożenie?</i>	9
3. Krystyna Bierć-Korzyńska <i>Czynniki decydujące o korzystaniu z Czytelni Książek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku</i>	11
4. Alicja Stańko <i>Moje Bibliotekarki. Wspomnienia</i>	14
5. Walentyna Walesiuk <i>„Poeci przychodzą na świat...”</i>	16
6. Ewa Ziniewicz-Siergiejko <i>„Z Panem Kleksem do krainy baśni”. Impreza dla dzieci kl. 0-IV</i>	17
7. Regina Sawczyńska <i>Spotkanie literackie z Panią Julią Granacką</i>	21
8. <i>Kronika ważniejszych wydarzeń</i>	25
9. <i>Z żałobnej karty</i>	28